B J

Nakład 23.000 egzemplarzy.

Rok V. Nr. 86. Sosnowiec, sobota 29 marca 1930 roku Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed 30 groszy, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a swiązane 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe P. K. O Warszawa 65.070.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 2.00** Adres administracji: Piłsudskiego Nr 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe P. K. O Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77. ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADZ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC. ul. Kościuszki.

Zapowiedź burzliwych zajść na dzisiejszem posiedzeniu sejmu

Premjer Piłsudski odbywa dalsze narady.

Zapowiedź rozwiązania sejmu.

WARSZAWA, 28.3. (wł.) Zapowiedź posła Piłsudskiego o konieczności rozwiązania sejmu i zarządzeniu nowych wyborów, wywołała wśród obecnych w sejmie posłów zdenerwowanie.

W takiej atmosferze opozycja inspiruje pesymistyczne pogłoski, iż pos. Piłsudski również nie zdoła utworzyć gabinetu.

Co będzie jutro?

W związku z temi przepowiedniami wszystkich nurtuje kwestja, jak się odbędzie — w razie nieutworzenia rządu — zwołane na jutro przez marsz. Daszyńskiego posiedzenie plenarne sejmu, tembardziej że posłowie klubu BB. opowiadają o energicznych przygotowaniach na dzień jutrzejsyy celem niedopuszczenia do obrad.

Według informacyj z kół miarodajnych, oczekuje pos. Piłsudski na przyjazd z Wilna b. komisarza ziem wschodnich, p. Osmołowskiego, któremu ma jakoby zamiar zaproponować tekę ministra spraw wewnętrznych.

Na ogół — jak twierdzą — zmiany w gabinecie posła Jana Piłsudskiego w stosunku do gabinetu prof. Bartla byłyby bardzo nieznaczne.

Przypuszczają jedynie, że dotychczasowy minister pracy, pułk. Prystor, obejmie tekę reform rolnych lub robót publicznych,

Dalsze konferencje premjera.

Desygnowany premjer, Jan Piłsudski, odbył dziś w sejmie szereg konferencyj z niektórymi przedstawicielami centrolewu. Przyjęci zostali posłowie Chaciński (Ch. D.) Jankowski (NPR.), Dębski (Piast), i Róg (Wyzwolenie). Zwraca uwagę fakt, że posłowie PPS. i stron. chłopskiego nie zostali zaproszeni. Wszyscy posłowie, którzy konferowali z posłem Janem Piłsudskim, stwierdzają, że desygnowanemu premjerowi uda się utworzyć rząd.

Trudności w tworzeniu rządu

O godz. 4-ej pos. Piłsudski udał się z powrotem do Belwederu, by odbyć konferencję z marszałkiem Piłsudskim.

Późnym wieczorem premjer Piłsudski odbył konferencję z dziennikarzami, przyczem wyjaśniło się, że pos. Piłsudski napotyka w swej misji tworzenia rządu na poważne trudności.

Odezwa P. P. S.

Szczególne deprymujące wrażenie na premjerze wywarłło stanowisko marsz. Daszyńskiego, w sprawie zwołania sejmu w dniu jutrzejszym, oraz dodatek nadzwyczajny „Robotnika", nawołujący masy robotnicze do czynnego wystąpienia i zawierający między innemi następujące zwroty: „Żądamy pracy i chleba. Dlaczego nie utworzyli rządu. Milczy prezydent, milczy urzędujący gabinet Bartla. Niech wystąpi kraj, niechaj wystąpią pracownicy Warszawy" i t. d.

Mimo tak widocznego zdenerwowania wśród pewnych kół opozycji, desygnowany premjer spodziewa się, że gabinet zostanie utworzony jutro.

Obrady centrolewu.

Dziś popołudniu obradował centrolew w sprawie unicestwienia zamiarów klubu BB. w sprawie zerwania jutrzejszego posiedzenia sejmu. Klub BB. wysłał dziś wieczorem telegraficzne wezwania do wszystkich posłów, aby stawili się jutro o godz. 9.30 rano.

Rozmowa marszałka Piłsudskiego z premjerem Bartlem.

Do prezydjum rady ministrów przybył marszałek Piłsudski i odbył konferencję z premjerem Bartlem. Przebieg konferencji oraz jej treść są nieznane.

O godz. 5 popoł. desygnowany premjer odbył konferencję z premjerem Bartlem, począł rozpoczął rozmowy z kandydatami na członków gabinetu. które przeciągnęły się do godziny 10 wieczorem. Komunikatu w sprawie odbytych rozmów nie wydano.

Spadek czerwońca.

RYGA, 28. 3. Pisma ryskie donoszą o gwałtownym spadku wartości sowieckiej waluty na giełdzie ryskiej. Przy zupełnym braku odbiorców i olbrzymiem zaofiarowaniu odbywają się nieliczne tranzakcje po kursie 5.20 łatów, za jeden czerwoniec, co w przeliczeniu na walutę polską równa się 8.88 złotych za jeden czerwoniec. Jest to najniższy kurs sowieckiej waluty, jaki kiedykolwiek notowany był na giełdzie ryskiej.

Dziś pogodnie.

Dziś przejściowe polepszenie się stanu pogody, zachmurzenie malejące, przymrozki nocne przy ciszy lub słabych wiatrach miejscowych. Lecz dniem na zachodzie większe ocieplenie i ponowny wzrost zachmurzenia.

Brünning tworzy gabinet mniejszości

BERLIN, 28. 3. Prezydent Rzeszy przyjął dr. Brünninga i powierzył mu misję utworzenia gabinetu.

W kołach parlamentarnych spodziewają się, Brünning zdoła wywiązać się z tego zadania w ciągu 48 godzin. Rząd Brünninga będzie gabinetem mniejszości, a poprzeć go mają prócz demokratów, centrum i niemieckiej partji ludowej również secesjoniści z partji Hugenberga.

Przeciw zatruwaniu duszy dziecka i żołnierza bułgarskiego.

SOFJA, 28. 3. Bułgarskie władze policyjne wykryły i zlikwidowały w dniu wczorajszym kilka niebezpiecznych organizacyj wywrotowych, kierowanych przez agentów z Moskwy.

Organizacje te poza uprawianiem agitacji w szeregach armji bułgarskiej zajmowały się również szpiegostwem. Do celów szpiegowskich nie zawahali się agenci użyć nawet dzieci szkolnych, które organizowali w jaczejki komsomolskie.

Dotychczas aresztowano 30 komunistów. W tajnych lokalach partyjnych znaleziono dwie drukarnie, mnóstwo ulotek oraz szyfrowanych dokumentów i okólników kominternu, których narazie odczytać nie można.

Piastunka w ataku epileptycznym.

KATOWICE, 28. 3. Dziś w południe wydarzył się w Mysłowicach tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 3-letniego dziecka.

Piastunka, wracając z dzieckiem od lekarza, uległa na schodach atakowi epileptycznemu.

Staczając się po betonowych schodach, przyciskała kurczowo do siebie dziecko, które trzymała na ręku. Dziecko uderzywszy główką o kant schodów, zmarło na miejscu, piastunka zaś niebezpiecznie się potłukła.

20-ta państwowa loterja klasowa.

5-ta klasa — 20 dzień ciągnienia.

w kolekturach Józefa Hławskiego
w Sosnowcu, 3-go Maja 23
w Będzinie, Małachowskiego 24
w Dąbr. Górn., 3-go Maja 14
w Grodźcu, Będzińska, dom Godeckiego
w Czeladzi, Rynek 8

w 20 dniu ciągnień 5-ej kl. padły nast. pujące wygrane:

Zł. 3.000 na nr. 167132

Zł. 600 na nr. 11653

Zł. 500 na n-ry: 14922 163842

oraz stawki po zł. 250 na n-ry: 51722 58249 58253 92848 109469 127305 127385 144349 144390 144395 149561 155937 155966 158742 158746 161276 167121 167145 167163 171939 171968 177033 178567 178587 179262 179291 179300 182742 182786 192122 194531 195916 199737 199741 203607.

Wygrane stawki zamieniamy na nowe szczęśliwe losy do dalszych ciągnień 5-ej kl., które trwać będą do dnia 10 kwietnia b. r. włącznie.

Urzędowe tabele wygranych każdodziennie można przejrzeć bezpłatnie w powyższych kolekturach f-y Józef Hławski.

WARSZAWA, 28. 3.

Zł. 75.000 na nr. 75412

Zł. 15.000 na n-ry: 58057 62954 156520.

Zł. 10.000 na n-ry: 91488 71842

Zł. 5.000 na n-ry: 8805 65169

Zł. 3.000 na n-ry: 23103 67132 77836.

Zł. 2.000 na n-ry: 138912 179271 191804 209072 37117 105599 128956 181915 197668.

Zł. 1.000 na n-ry: 3499 6171 6190 20161 38994 40933 80718 104517 106076 127665 175005 27472 32974 55093 135811 141855 169783 173344 202783 204233.

Zł. 600 na n-ry: 5326 11653 27238 39230 52191 52630 61612 75383 76088 103412 117580 164751 173992 181861 183567 201882 2476 3043 36101 38922 44252 55899 83896 112748 122044 130316 134253 138282 139744 153541 154764 163339 169768 181111 190662 196738 200577 201822.

Zł. 500 na n-ry: 1926 5079 6363 6799 6862 13318 23524 26551 34513 38319 44858 47288 48440 53831 58754 58896 61878 62017 64070 76223 78640 78733 79782 82754 85654 87684 91808 92363 94125 97227 98889 102044 102066 103971 107677 113365 116715 118840 123372 126684 128578 128764 131983 132291 134739 135130 135245 140742 142497 144816 147776 149992 150729 153260 157710 158477 168404 169796 173044 175717 177854 178314 178646 179514 185329 187857 187869 189121 190849 192210 193498 194621 196645 196743 197307 198771 204110 206981.

257 5669 7163 8656 9942 14922 21454 25792 27877 30131 30440 32884 37554 39325 42230 42871 48043 49555 53621 57205 57233 60633 70585 71742 77087 79857 92339 96746 102502 105540 107351 110009 119901 121569 134753 138356 138688 141236 143880 144468 146981 147128 157990 163842 166846 168737 172646 176924 177201 179348 181250 187010 201590 201598 204196.

Tabele wygranych losów

za wszystkie dni ciągnienia V klasy są do przejrzenia u kolektorów:

w Sosnowcu:

E. Gruszczyńskiego, ul. 3 Maja 8. Księgarnia „Wiedza".

Wł. Czechowskiego, ul. 3 Maja 8.

w Będzinie:

Z. Salskiego, ul. Małachowskiego 38,

Tamże można zamienić wygrane stawki i nabyć losy do V kl. dopóki zapas starczy.

HASŁO BOJKOTU TOWARÓW SOWIECKICH NA LITWIE.

KOWNO, 27. 3. Organ chrześcjańskiej demokracji „Ritas“ wzywa ludność Litwy do bezwzględnego bojkotu towarów w odwet za prześladowania religijne. Sprawa ta jest szczególnie paląca na Litwie, która zalana jest towarami sowieckiemi.

DEZERCJA Z CZERWONYCH SZEREGÓW.

HELSINGFORS, 28. 3. Dziś przekroczył granicę finladzką pewien oficer sowiecki, który oświadczył, że razem z nim usiłowało zbiec do Finlandji kilku oficerów i kilkudziesięciu żołnierzy armji czerwonej, wpadli jednak na sowiecką straż graniczną i po dłuższej walce musieli poddać się i zrezygnować z ucieczki.

SUROWE KARY ZA NIEPŁACENIE PODATKU „KAWALERSKIEGO“.

RZYM, 28.3. Sąd w Ancenie skazał w tych dniach 50 mieszkańców tego miasta na dotkliwe kary pieniężne, dochodzące w niektórych wypadkach do 500 lirów, za niepłacenie t .zw. podatku kawalerskiego. Oskarżeni tłumaczyli się ciężkim stanem finansowym, dowodząc, iż od wejścia w związki małżeńskie nie uchylali się ze złej woli, lecz poprostu dlatego, że nie mogliby utrzymać rodziny. Z tego też względu nie płacili podatku kawalerskiego. Sąd ankoński tłumaczenia takiego jednak nie uznał i wszystkim podsądnym wymierzył surowe kary.

ZAKAZ URZĄDZANIA UCZT WESELNYCH W HOTELACH.

ZURICH, 28. 3. Szwajcarskiej radzie związkowej przedłożono w tych dniach projekt ustawy, w myśl której urządzanie uczt weselnych w hotelach ma być do końca roku 1932 zakazane. Projekt ten, który ma na celu konsolidację stosunków w hotelnictwie szwajcarskiem, wywołał wśród właścicieli mniejszych hotelów wielkie niezadowolenie.

FRANCJA I POLSKA NA STRAŻY SPRAWIEDLIWOŚCI.

PARYŻ, 28. 3. Wczoraj po południu odbyło się przyjęcie wydane specjalnienie przez FIDAC na cześć gen. Romana Góreckiego jako prezesa polskiego związku obrońców Ojczyzny. Obecny był ambasador Chłapowski oraz około 100 przedstawicieli 10 narodowości, reprezentowanych w FIDAC'u.

Amb. Chłapowski w krótkim przemówieniu podziękował zarządowi FIDAC'u za należyte zrozumienie roli Polski w Europie.

Gen. Górecki w swojej mowie zaznaczył, że Francja i Polska spełniają w Europie rolę polityczną równolegle i oświadczył ,że byli wojskowi obu narodów będą zawsze bronili sprawiedliwego stanu rzeczy w Europie, opartego na traktatach.

BUNT 700 WIĘŹNIÓW W AMERYCE.

JEFFERSON CITY, 28. 3. W miejscowem więzieniu 700 aresztantów odmówiło pracowania w warsztatach i zajęło wrogą postawę wobec dozorców więziennych.

Administracja więzienia sprowadziła silny oddział wojska, co spowodowało jeszcze większe podniecenie wśród więźniów. Wybili ona okna w dolnych salach, wylegli na podwórze i rzucili się w stronę bram więziennych.

Między buntownikami i żołnierzami wywiązała się zacięta walka. Przy użyciu gazów łzawiących zapędzono więźniów z powrotem do cel.

Około 20 więźniów odniosło rany.

ZOŁĄDEK — to stróż zdrowia
regulują go i łagodnie przeczyszczają
Pigułki przeczyszczające ze sfinksem
Apteki W. Borowskiego
Warszawa, Jerozolimska 59.

Walka dookoła Stalina.

W roku ubiegłym Stalin odniósł decydujące zwycięstwo w walce z opozycjonistami komunistycznymi zarówno prawicowymi, jak i lewicowymi. Zlikwidowano resztki „trockizmu“, a agresywniejszych działaczy prawicowych wykluczono poprostu z partji komunistycznej, pozbawiając ich w ten sposób faktycznie możności wywierania jakiegokolwiek wpływu na życie polityczne, które legalnie rozwijać się może w ZSSR jedynie w granicach partji komunistycznej.

Tryumf Stalina był więc bezsprzeczny. A dyktator, opierając się na swym wzmocnionym autorytecie, podtrzymywanym przez aparat GPU, postanowił wobec tego bez zwłoki przejść do dalszych eksperymentów rewolucyjnych, przedewszystkiem zaś — do wprowadzenia w życie propagowanych do niedawna jeszcze przez „nieprawomyślnych“ opozycjonistów haseł bezwzględnej kolektywizacji i komunizacji życia wewnętrznego Rosji. Na arenę wyprowadzono miljonowe masy rosyjskiego włościaństwa, a żelazna ręka partji komunistycznej zaczęła się znów mieszać w najrozmaitsze szczegóły życia miejskiego, tępiąc w miastach resztki indywidualizmu, socjalizując i kolektywizując nietylko handel i przemysł, lecz i życie prywatne ludności (kolektywne odżywianie, kolektywne wychowywanie dzieci itd.).

Ten nowy atak Stalina na dotychczasowe formy życia w ZSSR nie mógł, rzecz jasna, nie wywrzeć wpływu na ogólną sytuację kraju. To też sztucznie i przemocą osiągnięta uprzednio stabilizacja sowieckiego życia publicznego nagle zachwiała się. Wykonawcy planów kolektywizacyjnych okazali się na domiar złego bardziej energicznymi i radykalnymi od inicjatorów akcji komunizacyjnej, co spowodowało w życiu wsi rosyjskiej taki chaos, że sam Stalin zmuszony był zarządzić w wykonywaniu kolektywizacji swego rodzaju „pieredyszkę“, która by tempo prac kolektywizacyjnych cokolwiek zwolniła. Stalin oświadczył przy tej okazji, że komuniści walczą nietylko z oportunistycznymi opozycjonistami, lecz i z tymi, którzy chcąc być bardziej lewi, niż marxizm, bardziej lewi, niż leninizm.

Zarządzona przez Stalina „pieredyszka“ wywołała jednak w niektórych kołach komunistycznych widoczne niezadowolenie, co sprawiło, że w łonie partji komunistycznej spotęgowała się ponownie walka wewnętrzna, przypominająca pod względem swej intensywności bardzo żywo czasy najbardziej zaciętych walk „Stalinowców“ z „Trockistami“. Walka obecna nie wychodzi wprawdzie jeszcze poza ramy „wewnętrzno — partyjnych dyskusyj“, nie mniej jednak jest faktem, że okres „stalinowskiego spokoju“ w ZSSR skończył się. Okres ten przechodzi stopniowo do historji, ustępując miejsca okresowi nowemu, w którym Stalin zmuszony będzie ponownie skrzyżować broń ze swymi wewnętrznymi wrogami. O zbliżaniu się decydującego momentu w nowej walce wewnętrzno - politycznej Rosji świadczy najwymowniej kampanja, jaką w tej materji podjęła już prasa sowiecka, usiłująca opinji publicznej wytłumaczyć już teraz konieczność rozprawienia się z przeciwnikami polityki Stalina. A przeciwników tych jest w Rosji niemało, bowiem rekrutują się oni nietylko z pośród zwolenników szybkiego tempa kolektywizacji, lecz i z pośród tych działaczy, którzy zasadniczo wszelką akcję kolektywizacyjną zwalczają.

Biura informacyjne dla emigrantów.

Wobec stale powtarzających się wypadków wyzysku, okradania i wyłudzania pieniędzy od naszych emigrantów przez różne jednostki, uprawiające zawodowo ten niecny proceder, należy podać do wiadomości szerokich mas, iż osoby, zamierzające emigrować winny zwracać się po niezbędne informacje wyłącznie do instytucyj posiadających specjalne zezwolenia urzędu emigracyjnego na prowadzenie biur: informacyjnych lub pomocy emigrantom.

Zezwolenie takie posiadają od 20 lutego b. r. poniżej wymienione instytucje. W Warszawie: „polskie towarzystwo emigracyjne“, „towarzystwo kolonizacyjne“, „robotnicze biuro emigracyjne“ przy centralnej komisji zw. zaw., „kolonja polska“, żydowskie centralne tow. emigracyjne „Hias“, „polski komitet towarzystwa „Ica“, „centralny sjonistyczny wydział palestyński“, „centralna organizacja żydów ortodoksów“. Na prowincji zaś: w Lublinie, Kielcach, Łucku, Lwowie, Białymstoku, Brześciu n-Bugiem, Dubnie, Krzemieńcu, Horohowie, Zdołbunowie, i Łodzi — „polskie towarzystwo emigracyjne“, we Lwowie, Wilnie, Tarnopolu, Poznaniu i Radomiu — „towarzystwa polskiej opieki nad rodakami na obczyźnie“, we Lwowie i Tarnopolu — „towarzystwa opieki nad ukraińskimi emigrantami“ we Lwowie, Wilnie, Równem, Łodzi, Brześciu n-Bugiem, Grodnie, Białymstoku, Pińsku i Wejherowie — żydowskie centralne tow. emigr. „Hias“ i wreszcie w Mysłowicach — delegacja gener. tow. Emigran. przy misji francuskiej ministerjum pracy.

Do zakresu czynności tych biur należy: informowanie osób zainteresowanych o możliwości emigracji do danego kraju i o warunkach bytu, oraz o formalnościach, wymaganych od emigrantów przez władze polskie i władze kraju imigracji, wykonywanie tych formalności, interwenjowanie w ich sprawach w urzędach państwowych, przedsiębiorstwach przewozowych, przedstawicielstwach państw obcych i t. p.

Obowiązkiem każdego uczciwego obywatela jest przestrzeganie emigrantów we własnym ich interesie, by zwracali się w sprawachh emigracji wyłącznie do wymienionych wyżej instytucyj i aby unikali bezwzględnie wszelkich pokątnych doradców i pseudo - agentów, którzy, żerując na ludzkiej nieświadomości i naiwności, mają wyłącznie na celu ograbienie emigrantów z gotówki.

Tis.

Piekielny obraz przyszłej wojny gazowej

nakreślił faszystowski poseł.

Dzięki gazom trującym — uśmiercić można 4 miljony ludzi w ciągu 8 dni.

Niejeden już ze świetnych polityków, działaczy czy wreszcie potentatów przemysłu wojennego roztaczał przed nami niesamowity obraz możliwości przyszłej wojny, która ponoć — pomimo wszystkie konferencje pokojowe morskie i lądowe — czeka nas nieuniknienie.

Ale w znakomitej grze wyobraźni, która sili się dać rzeczywisty wizerunek zniszczenia wskutek przyszłych działań wojennych pokłóconych narodów, pierwsze miejsce niewątpliwie zajął faszystowski poseł Grey, malując niezwykle plastycznie potęgę środków wojennych i całą litości godną bezradność człowieka, który środki te własnym mózgiem i rękoma wyprodukował.

W parlamencie włoskim omawiano właśnie sprawę budżetu lotnictwa. Przy tej okazji z ust Greya, jednego z najstarszych współpracowników Mussoliniego, padły następujące słowa o przyszłej wojnie:

— Zdolności bojowe największej i najlepiej wyekwipowanej armji zależą w prostym stosunku od warunków życia i możności produkowania wewnątrz kraju przez ludność cywilną. I oto najważniejszem zadaniem działań wojennych będzie — uniemożliwić wszelką pracę produkcyjną w kraju nieprzyjacielskim. Jeśli będą wytwórnie cywilne czy wojskowe, pracujące w pełnym biegu — nieprzyjaciel musi je zniszczyć. Jeśli ludność wiejska przystąpi do żniw i zbiorów — nieprzyjaciel zbiory te spali i zatruje. Jeśli będą linje komunikacyjne, niezbędne dla aprowidowania stolicy — nieprzyjaciel je przetnie.

To wszystko armja nieprzyjacielska będzie mogła zupełnie zdecydowanie zrobić. Prostym sposobem— bombardująco miasto z samolotów bombami rozrywającemi i trującemi. Skromna armja powietrzna, złożona z trzynastu samolotów, z których każdy weźmie na pokład tylko 2 tonny bomb trujących może niewątpliwie za każdym swoim lotem zabić 50 tysięcy mieszkańców w różnych 10 miastach. Tym sposobem w ciągu ośmiu dni jeżeli nie zabić ,to w każdym razie „unieszkodliwić“ przez zatrucie — można będzie 4 miljony ludzi.

Do tych straszliwych strat dodać należy jeszcze potworną panikę, zupełną dezorganizację życia w miastach, brak ludzi do pracy itd.

Nie można nazwać, zaiste, pocieszającą tej niesamowitej w swej grozie wizji przyszłości

Kino „Wawel“ w Sielcu obok kościoła Tel. 7-65.

DZIŚ i dni następne ulubieniec wszystkich narodów, niedościgniony akrobata w wielkim swoim 12-tu akt. filmie p. t.

Nieuchwytny przestępca

W roli głównej: HARRY PIEL.

Nadprogram: Arcywesoła komedja w 6 aktach p. t. „PRÓBA WIERNOŚCI“.

Wkrótce: Conrad Veidt w obrazie p. t. „TRUCICIEL“.

Dr. Marczyński i „Częstochowianin“

Na miesiąc więzienia i 5.800 zł. grzywny, lub 7 miesięcy aresztu, został skazany redaktor „Częstochowianina“.

Sąd okręgowy w Częstochowie rozpatrzył sprawę redaktora odpowiedzialnego tygodnika „Częstochowianin", Ignacego Lewiaka, który w nr. 48 „Częstochowianina" z dn. 24 listopada r. ub. zamieścił artykuł pt. „Rozrzutność komisarska".

Artykuł ten w napastliwej formie zawierał pod adresem komisarza kasy chorych dr. J. Marczyńskiego zarzut używania samochodu kasy ze szkodą dla tej instytucji, twierdząc, że komisarz zamieszkały w Sosnowcu, codziennie

jeździł samochodem kasowym do Sosnowca,

a dalej artykuł mieścił zarzuty ogólniejsze, zmierzające do wykazania szkodliwości rządów komisarycznych w kasach chorych i t. d.

Urząd prokuratorski, dopatrzywszy się w artykule zniewagi w druku pod adresem osoby urzędowej, postawił p. Lewiaka w stan oskarżenia.

W charakterze świadków zbadani zostali: komisarz dr. Marczyński, b. szofer kasy chorych Matyszczak i szofer Zaleski, przyczem ustalonem zostało, że dr. Marczyński

jeździ do Sosnowca koleją,

a tylko dwa razy użył samochodu kasy dla podróży służbowych do Krakowa i Cieszyna.

Pprok. Firstenberg z Piotrkowa, podkreślając bezpodstawność zarzutów „Częstochowianina“ i dopatrując się w prowadzonej przez ten organ kampanji prasowej przeciwko komisarzowi cech złośliwego partyjnictwa, domagał się

surowego wymiaru kary dla oskarżonego.

Obronę wnosił mec. Lewkowicz, podkreślając, że p. Lewiak działał w dobrej wierze, polegając na informacjach od kilku urzędników kasy chorych.

Sąd ogłosił wyrok, mocą którego oskarżony red. Lewiak skazany został na 1 miesiąc więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 2 lat, na zapłacenie grzywny w wysokości 5.800 zł., (od nakładu po 2 zł. za każdy egzemplarz „Częstochowianina“) **w razie zaś nieściągalności z zamianą na 7 miesięcy aresztu oraz na uiszczenie 580 zł. kosztów sądowych.**

Siedziba dyrekcji kolei radomskiej zostanie przeniesiona do Chełma w 1934 r.

Dotychczasowa siedziba dyrekcji kolei radomskiej w Radomiu ma być — o czem zresztą swego czasu donosiliśmy — przeniesiona do Chełma.

Termin przeniesienia od samego początku akceptacji projektu przez ministerjum komunikacji był ściśle uzależniony od ukończenia budowy odpowiednich gmachów w Chełmie.

W ostatnich czasach, jak się dowiadujemy ostateczny termin przeniesienia siedziby dyrekcji naznaczony jest w roku 1934 z początkiem wiosny,

Trzeba się jednakże liczyć z możliwością przesunięcia tego terminu z uwagi na ewentualną zwłokę w budowie gmachów.

Główny gmach dyrekcji, którego budowę już rozpoczęto według obliczeń fachowców będzie mógł być gotowy (nie jest to zupełnie pewne) z końcem jesieni 1933 r. Pozatem w budowie jest cały szereg domów mieszkalnych, przeznaczonych dla pracowników dyrekcji.

Powoływanie członków inwalidzkich komisyj odwoławczych.

Minister pracy i opieki społecznej wydał w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych rozporządzenie o sposobie mianowania przedstawicieli inwalidów wojennych do inwalidzkich komisyj odwoławczych. Na mocy par. 2 i 3 tego rozporządzenia do komisji odwoławczej przy ministerjum pracy i opieki społecznej, mianuje minister pracy i opieki społecznej po jednym z pośród 3 kandydatów, przedstawionych przez zarząd każdego prawnie instniejącego zrzeszenia inwalidów wojennych, posiadającego conajmniej 3.000 członków. Członków zaś komisji odwoławczej przy wojewódzkiej władzy administracji ogólnej mianuje odnośny wojewoda, a w Warszawie komisarz rządu, po jednym z pośród 3 kandydatów, przedstawionych przez zarząd miejscowy każdego prawnie instniejącego zrzeszenia inwalidów wojennych, posiadającego conajmniej 300 członków.

Członkami takich komisyj, w charakterze przedstawicieli inwalidów wojennych, mogą być inwalidzi, obywatele Rzeczypospolitej w wieku conajmniej 25 lat, posiadający wykształcenie conajmniej w zakresie 7 klas szkoły powszechnej, nieposzlakowanej przeszłości, zamieszkali na terenie działalności danej komisji odwoławczej.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie od dnia 25 marca 1930 roku.

Katastrofa kolejowa za przejazdem katowickim w Sosnowcu.

Wczoraj, o godz. 8 rano za przejazdem katowickim, na bocznicy kolejowej biegnącej do stacji towarowej „Pogoń” zdarzyła się katastrofa kolejowa.

Mianowicie, pociąg towarowy idący z Sosnowca do Katowic wpadł na pociąg towarowy idący na stację „Pogoń”.

Lokomotywa pociągu sosnowieckiego uderzyła w t. zw. brankard pociągu z Katowic.

Pozatem uszkodzone zostały jeszcze trzy wagony, jeden z żelazem i dwa z węglem.

Wypadku z ludźmi na szczęście nie było.

Na miejsce katastrofy zjechała komisja techniczna, która zajęła się ustaleniem przyczyny wypadku.

Katastrofa spowodowana została prawdopodobnie wskutek źle nastawionego sygnału.

Straty materjalne bardzo znaczne.

Skandaliczne zajście w kasie pożyczkowo - oszczędnościowej w Ząbkowicach.

Małżonkowie Adamieccy przeprowadzili rozrachunek z p. Gajkowskim.

Skandaliczne zajście miało miejsce w Ząbkowicach, w biurze towarzystwa pożyczkowo- oszczędnościowego, mieszczącym się w realności Władysława i Marji Adamieckich.

Podczas, gdy miejscowy obywatel St. Gajkowski załatwiał swe sprawy u sekretarza towarzystwa, p. Kalinowskiego, niedyskretne uszko p. Marji nie próżnowało.... Skoro zaś temat zszedł na wierzytelności jego u Adamieckich, p. Marja nie wytrzymała.

Gwałtownie otworzyła drzwi, a p. Gajkowski poczuł na swej głowie kałamarz, suszkę i inne przybory kancelaryjne. Niewiadomo jakby się ta zabawa skończyła, w drzwiach bowiem ukazał się z grubym kijem w ręku p. Adamiecki, gdyby nie interwencja dzielnego sekretarza, który zajście energicznie zlikwidował.

Głośny skandalik zgromadził wczoraj na salę rozpraw w sądzie okręgowym w Sosnowcu liczne zastępy ząbkowiczan.

P. Gajkowski, na poparcie swego oskarżenia okazał świadectwo obdukcyjne, stwierdzające, iż Adamieccy przetrącili mu kość łokciową.

Trzygodzinna rozprawa, podczas której wyszło na jaw wiele ciekawych tajników z życia „elity” ząbkowickiej, zakończyła się skazaniem Adamieckich na dwa miesiące aresztu.

Adamieckiemu karę zawieszono na dwa lata.

Prenumerujcie „Expres Zagłębia“.

Kino „UNION“ Kielce

Dziś i dni następne

„Białe róże“

Dramat na tle skandalu spowodowanego sensacyjnem morderstwem w Monte — Carlo. —

W rolach głównych: DIANA KARENNA i JACK TREVOR.

Kino „Czwartak“ Kielce

Dziś i dni następnych

Arcyciekawy film sezonu!

„W NOCNYM LOKALU”

W rolach głównych: Ewelina HOLT i Erna MORENA

Wkrótce: „ŁZY UKOJENIA”.

Kino „PALACE“ Kielce.

Dziś i dni następnych.

Noc Lady Edyty

W rolach głównych: CAMILLA HORN, JACK TREVOR i Gustaw — DISEL. —

Na scenie: Wielka rewja p. t. Dolar! Dolar świata pan! pod kier. dyr. Czermańskiego. —

Kino-teatr „CZARY“ Czeladź.

Sobota 29 i niedziela 30 marca br.

Najznakomitsza gwiazda filmowa, rodaczka nasza POLA NEGRI w najnowszej swej kreacji w filmie pt.

„Biała Księżna”

Dramat w 10 aktach.

Następny progr.: „Fanfary Miłości”

KRONIKA

KALENDARZYK.

Marzec 29 Sobota

Dziś: † Eustazego

Jutro: Jana Anieli W.

Wschód słońca: 5.27

Zachód „ 19.56

RADJO.

WARSZAWA.

Sobota, 29 marca.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 14.40. Kom. gosp. 15.00. Odczyt z cyklu wykł. dla maturzystów szkół średn. p. t. „Polska a Kozaczyzna“. 15.20. Odczyt z cyklu wykł. dla maturzystów szkół średn. p. t. „Mickiewicz“. 15.45. Kącik art. LSG. 16.15. Muzyka z płyt gramof. 17.45. Słuchowisko dla dzieci. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Centr. Tow. Org. i Kółek Roln. do swych członków i ogółu rolników. 19.25. Płyty gramof. 19.40. Kom. PAT. 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00 Odczytanie progr. na dzień nast. 20.15. Konno przez stepy Paragwaju. 20.30. Koncert muzyki lekkiej. 22.00. Feljeton p. t. „Filiżanka herbaty. 22.15. Kom. meteor. polic., sport. 22.25. Ostatnia fala. 22.35. Kom. PAT. 23.00. Muz. tan. z Sali Malinowej

KATOWICE.

Sobota, 29 marca.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Koncert z płyt gramof. 16.00. Kom. Pol. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. oraz kom. teatru Polsk. 16.20. Koncert z płyt gramof. 17.10. Skrzynka poczt. 17.45. Słuchowisko dla dzieci z Warsz. 18.45. Rozmaitości, zapowiedź progr. na dzień nast. 19.05. Serce za tamą. 19.20. Z dziedziny fizyki o filmie dźwiękowym. 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00. Ze świata przyrody troje zwierząt. 20.30. Koncert z Warsz. 22.00 Feljeton z Warszawy. 22.15. Kom. meteor. z Warsz. oraz zapowiedź progr. na dzień nast. w jęz. franc. 22.35. Kom. PAT. 23.00 Muzyka lekka z Warsz.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel“ „N[illegible]tny przestępca”.

Kino „Momus“ „Papo, ja chcę hrabiego”.

Kino „Pogoń“ „Zemsta Hrabiego Monte Christo”.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

Sobota, dnia 29 marca o godzinie 15.30. Przedstawienie jubileuszowe Sprawa Jakubowskiego. Ceny najniższe! O godzinie 19.30 **Cyganerja.** Występ Kazimierza Czarneckiego.

[illegible] dnia 30 marca o godzinie 15.30 **Baron Trenk.** Ceny zniżone! o godzinie 19.30 **Wesele na G. Śląsku.**

Poniedziałek, dnia 31 marca o godzinie 19.30. Występ Kazimierza Czarneckiego **Tannhäuser** po raz ostatni!

Wtorek, dnia 1 kwietnia o godzinie 19.30. Ostatni występ Kazimierza Czarneckiego **Cyganerja.**

Ogólna.

(o) **Ulgowe przejazdy młodzieży szkolnej.** Min. komunikacji zawiadomiło ministerjum oświaty, że dyrekcje okręgowe kolei państwowych donoszą ustawicznie o różnych nieprawidłowościach, jakie zachodzą przy wydawaniu uczniom przez dyrekcję i kierownictwa szkół zaświadczeń, uprawniających do nabywania biletów ulgowych oraz o niestosowaniu się uczniów do obowiązujących przepisów.

Nieprawidłowości te narażają młodzież szkolną na nieprzyjemności, na dopłaty do pełnych cen biletów, na sprawy sądowe, a także wpływają na nieposzanowanie przepisów, organom zaś kolejowym utrudniają pracę i narażają je na nadmierne i uciążliwe korespondencje.

Ze względów powyższych ministerjum oświaty z całym naciskiem zwraca uwagę dyrekcjom szkół i młodzieży szkolnej na konieczność ścisłego stosowania się do państwowych przepisów taryfowych.

Kino-teatr „UCIECHA“ Dąbrowa Górnicza, 3-go Maja 14.

DZIŚ ostatni dzień.

Odwrót z pod Moskwy

w filmie „Diana”

W roli tytułowej:

— OLGA CZECHOWA. —

Z Kielc.

(k) **Posiedzenie kieleckiej rady okręgowej Sokoła.** W nadchodzącą niedzielę w teatrze polskim odbędzie się posiedzenie członków kieleckiej rady okręgowej Sokoła.

O godz. 9.30 rano w lokalu „Sokoła“ przy ul. Mickiewicza odbędzie się zbiórka, skąd przedstawiciele sokolstwa udadzą się w pochodzie na uroczyste nabożeństwo do kościoła katedralnego, poczem w sali teatru polskiego będą się toczyć obrady.

(k) **Kielecki P. C. K. przeciw napaści „Słowa“.** W związku z notatką, jaka się ukazała w dn. 26 b. m. w „Słowie“ radomskiem zatytułowaną: „Czy polski czerwony krzyż w Kielcach jest organizacją społeczną czy sanacyjną?“ — zarząd kieleckiego oddziału P. C. K. nadesłał do naszej redakcji sprostowanie, które poniżej zamieszczamy:

„Stwierdzamy, że nieprawdą jest jakoby polski czerwony krzyż w Kielcach specjalnie faworyzował „Opinję“ i ją wcześniej lub wogóle tylko ją informował, natomiast prawdą jest, że wszelkie urzędowe enuncjacje idą do wszystkich pism posiadających swe reprezentacje w Kielcach.

Nieprawdą jest jakoby w piątkowym numerze „Opinji“ był drukowany propagandowy artykuł polskiego czerwonego krzyża, natomiast prawdą jest, że wyszedł taki artykuł z pod pióra jednego z płatnych pracowników biura — P. C. K. w Kielcach, podpisany inicjałami tego pracownika, który nie reprezentuje władz towarzystwa P. C. K.“.

(k) **Jak młodzież uczci 400-setną rocznicę urodzin Jana Kochanowskiego.** W związku z przypadającą 400-setną rocznicą urodzin Jana Kochanowskiego staraniem gimnazjum żeńskiego Kingi i męskiego im. Śniadeckiego dn. 5 kwietnia o godz. 5 popoł. w teatrze polskim odbędzie się uroczysta akademja.

W programie akademji przewidziana jest część koncertowa z udziałem pp.: Rosińskiego, Nebeskiego i Rommla następnie występy chórów gimnazjalnych oraz odegranie tragedji Kochanowskiego p. t. „Odprawa posłów greckich“.

Role w tragedji kreują uczenice i uczniowie miejscowych gimnazjów.

(k) **Krukowski w Kielcach.** W nadchodzącą sobotę w teatrze polskim wystąpi znakomity humorysta z warszawskiego „Qui pro quo“ Krukowski, znany pod popularną nazwą „Lopka“.

(k) **Przejechany na śmierć.** W nocy z dnia 25 na 26 b. m. na przestrzeni Skarżysko — Kamienna — Suchedniów przed mostem kolejowym na rzece Kamiennej przechodzący Kieszkowski Władysław, lat 45, zam. w Warszawie, przy ul. Ogrodowej 49, robotnik wojskowej wytwórni rakiet — dostał się pod pociąg towarowy i poniósł śmierć na miejscu.

(k) **Repertuar kin.** „Palace“ Noc Lady Edyty. „Czwartak“ W nocnym lokalu. „Unjon“ Białe róże.

(k) **Pożar.** We wsi Ostojów, gm. Suchedniów, pow. kieleckiego w zabudowaniach Grabińskiego Jana pastwą ognia padł dom mieszkalny kryty słomą, obora, stodoła i trochę starych narzędzi gospodarczych. Straty wynoszą 2800 zł. Pożar powstał od zapalenia się sadzy w kominie.

Za zniewagę teściowej

wybili mu oko łopatką od węgla.

Elektromontar p. Adam Kopeć (Sosnowiec, Śląska 9) wróciwszy do domu po wypiciu 12 mocnych, stanął jak wryty.

Przetarł oczy raz i drugi, wreszcie miał wątpliwości. Za stołem siedziała jego teściowa.

Nienawiść, jaką żywił p. Adam do swej teściowe, zwyciężyła jego poczucie prawa godności.

Przywitanie było krótkie. Teściowa z I piętra znalazła się na parterze.

Oburzeni niegodnym postępkiem sąsiedzi, sprawili p. Adamowi zasłużone lanie, które jednak niestety wzięło tragiczny obrót.

P. Adam, uderzony łopatką od węgla w lewe oko, zaniewidział na nie.

Burzliwe zajście było wczoraj przedmiotem rozpatrywania przez sąd okręgowy w Sosnowcu.

Pod zarzutem pozbawienia wzroku lewego oka elektromontera Słusarza, odpowiadał jego sąsiad z naprzeciw, 24 letni Leon Kopeć.

Sąd wymierzył mu karę trzech miesięcy więzienia.

Wstrząsające żonobójstwo.

Zbrodniarz przepiłowywa trupa swej ofiary. 6-letnie dziecko świadkiem matkobójstwa.

Cała Francja zajmuje się obecnie niezwykle sensacyjnem morderstwem, popełnionem przez niejakiego Pawła Schenka, górnika, na osobie swej żony.

Zwłoki jej porąbane na kawałki znaleziono porzucone w lesie.

Krwawe te szczątki znajdowały się w worku, w bliskiem sąsiedztwie którego znaleziono coś w rodzaju

maszyny piekielnej.

Początkowo władze śledcze nie mogły zrozumieć, jaki związek mógł łączyć ów krwawy worek ze znalezioną obok niego gilzą dynamitową, opatrzoną lontem. Później jednak domyślono się, że zbrodniarz dla zatarcia śladów swego niecnego czynu chciał tym sposobem zniszczyć ostatecznie i wysadzić w powietrze pokawałkowanego

trupa swej ofiary.

Dalsze poszukiwania śledcze zdołały następnie rozpoznać w znalezionych szczątkach kobiecego ciała zwłoki żony górnika Schenka.

Schenk został natychmiast zaaresztowany. Zaprzeczył jednak stanowczo, jakoby był mordercą swej żony i twierdził, że wogóle znaleziony trup nie jest

trupem jego małżonki,

która jakoby wyjechała do krewnych swych, zamieszkałych w Polsce.

Skomunikowanie się policji francuskiej z odpowiedniemi naszemi władzami zadało kłam twierdzeniu zbrodniarza, dalsze zaś ujawnione przez śledztwo szczegóły rozproszyły wszelką wątpliwość co do winy Schenka.

Wreszcie przyciśnięty do muru zbrodniarz przyznał się, iż zabił nieszczęśliwą kobietę

uderzeniem topora,

i że czynu tego dokonał w obronie własnego życia, albowiem w czasie jakiejś kłótni żona rzuciła się nań z nożem.

Po dokonaniu tego zbrodniarz, jak sam przyznał, wziął piłę i przy jej pomocy

przepiłował trupa na kilka części,

które włożywszy w worek, porzucił w lesie.

Co do owej gilzy dynamitowej nie wie on nic i nie przyznaje się do niczego.

Opis przebiegu tego strasznego morderstwa podległ jednak zasadniczej zmianie po przesłuchaniu 6-letniego synka zbrodniarza.

Dziecko to bowiem zeznało, że matka siedziała spokojnie na stołku w chwili, gdy ojciec

zabił ją siekierą.

Straszne są szczegóły, jakie podaje ten naoczny 6-letni świadek, zmuszony do patrzenia, jak zezwierzęcony jego ojciec morduje matkę.

Zachodzi przypuszczenie, że Schenk jest umysłowo anormalny i że szpital dla obłąkanych uratuje go od szubienicy.

WAPNO
palone w bryłach I-ma gatunku polecają do natychmiastowej dostawy po cenach konkurencyjnych.
CZELADZKIE WAPIENNIKI „BRYNICA“
Sosnowiec, 3-go Maja 5. — Telef. 1-59

(k) **Autobus w rowie.** Dnia 26 b. m. na szosie Radom — Kielce na 8 klm. od Suchedniowa, autobus KL. 71520 prowadzony przez Zajączkowskiego Alojzego, zamieszkałego w Radomiu, wskutek nieumiejętnego prowadzenia — wjechał do rowu i złamał oś oraz wybił jedną szybę. Autobus ten prowadzony był do rejestracji w Kielcach i jechało nim 5 osób, z pośród których jeden tylko właściciel autobusu Szczygłowski Juljan, zam. w Radomiu, został lekko skaleczony szkłem nad prawem okiem. Prowadzący autobus Zajączkowski nie posiadał prawa jazdy.

(k) **Kradzież.** Markowskiemu Bronisławowi, zam. w Kielcach, przy ul. Niewachlowskiej Nr. 21, sublokator jego Estko Stanisław — skradł garnitur wartości 130 zł.

Z Sosnowca.

(s) **Ruch esperancki.** Dziś o godz. 7 wiecz. w sali miejskiego uniwersytetu ludowego ul. Mościckiego 18 odbędzie się publiczny egzamin po zakończeniu 3 miesięcznych kursów języka esperanto w Sosnowcu, Modrzejowie i na Ksawerze. Egzamin będzie publiczny. Wstęp wolny.

W niedzielę 6 kwietnia takiż egzamin odbędzie się dla nauczycieli szkół powszechnych. W komisji egzaminacyjnej weźmie udział profesor języka, sędziwy działacz na polu lingwistycznym dr. Otto Bujwid z Krakowa.

W niedzielę 6 kwietnia o g. 4 popoł. w teatrze miejskim prof. Bujwid wygłosi odczyt na temat, który z języków współczesnych nadaje się najbardziej w stosunkach światowych.

(s) **Złodziej o znanem nazwisku.** Właściciel sklepu, Fromer zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Modrzejowskiej zameldował o kradzieży mu palta damskiego wartości 84 zł. przez Wilhelma Matejkę lat 12, zamieszkałego w Królewskiej Hucie, przy ulicy Wolności nr. 68.

Matejko został zatrzymany przez właściciela sklepu w chwili dokonywania kradzieży.

Z Czeladzi.

(c) **Niszczyciele drzewek.** Dla przyozdobienia i podniesienia zdrowotności miasta, zarząd miasta, dokłada starań, aby zwiększyć ilość drzew w Czeladzi, przez zadrzewianie ulic i parku. Tymczasem znajduje się jeszcze szereg ludzi dorosłych i dzieci, którzy nie doceniając znaczenia drzew, niszczą je bezmyślnie. Wczoraj policja schwytała na rozmyślnem niszczeniu drzewek w parku miejskim Edwarda Pieczara, Milowicka 8 i Mieczysława Musiała, Milowicka 18 i pociągnęła ich za to do odpowiedzialności sądowej.

(c) **Bogaty łup policji czeladzkiej.** Onegdaj na polach pomiędzy Czeladzią a G. Śląskiem policja ujęła dwuch przemytników z Czeladzi, Jana Głaza, Przełajska 18 i Piotra Palucha, Krzywa 30, niosących 94 kg. rodzynków i 43 kg. pomarańcz. Schwytanych przemytników wraz z towarem przekazano urzędowi celnemu w Sosnowcu.

(c) **Pobili go w areszcie.** Haim Rafałowicz zameldował w policji, że odsiadując karę w areszcie miejskim został pobity przez dzielących z nim wspólną dolę aresztantów: Stanisława Sitkę i Stanisława Nowika z Grodźca.

HRABIA MONTE CHRISTO.

251.

— Uspokój się, mój przyjacielu — odpowiedział hrabia z dobrotliwym uśmiechem — nie jestem bynajmniej zwierzchnikiem twoim, ani też tymbardziej kontrolerem, któryby miał polecone przeprowadzić u ciebie rewizję. Jestem zwykłym przechodniem, którego ciekawość tutaj przywiodła i który już zaczyna sobie wyrzucać, że odwiedzinami swemi naraził cię na taką stratę czasu.

— Mój czas nie jest tak bardzo znów drogi — odrzekł hodowca poziomek z dobrotliwym uśmiechem — czas mój wprawdzie jest własnością rządu, ale przed pół godziną zaledwie otrzymałem od mego najbliższego korespondenta znak, że za godzinę jakąś dopiero potrzebować mnie on będzie.

Mówiąc to, rzucił okiem na kompas (w ogródku wieży Monthlery było wszystko, kompas nawet) a następnie dodał: — widzisz pan, mam oto jeszcze dziesięć minut wolnego czasu, conajmniej. Zaś zejść z góry musiałem, bo poziomki akurat dziś dojrzały i trzeba było koniecznie je zerwać, gdyż jutro, kto wie? — czy nie byłoby już zapóźno! Pan słowom mym zdajesz się nie dawać wiary? A jednak tak jest. Do jutra poziomki myszy by zjadły!

— Na honor — rzekł poważnie Monte Christo — nigdy bym w to nie wierzył. Jak z tego widzę, to myszy nie są jednak z sąsiadów najmilszymi... Dla nas zwłaszcza, którzy nie jadamy stworzeń tych w miodzie obsmażanych, jak Rzymianie.

— Jakto, Rzymianie myszy jedli?

— Wyczytałem to w Petronie — odpowiedział hrabia.

— Doprawdy?... nie mogło być to jednak nazbyt smaczne, myszy bowiem zbyt są tłuste, w czem niema nic dziwnego, gdyż po całych dniach się wysypiają i dopiero się budzą w nocy. Niegodziwe stworzenia! W roku zeszłym miałem cztery morele, to mi jedną porwały. Miałem nawet owoc bardzo rzadki i wykwintny, brzoskwinię, to połowę jej mi pożarły. A była przewyborna, nigdy w życiu lepszej nie jadłem.

— Jakto! — zjadłeś pan?

— Ależ tak. Czyż miała się zmarnować pozostała reszta i tylko dlatego, że owoc myszy napoczęły? Byłoby to zbyt wielkiem marnotrawstwem! Ale w roku przyszłym, niech się pan nie obawia! — już mi nikt nic nie ukradnie. Gdy jaki owoc dojrzewać będzie, będę po nocach czuwał.

Monte Christo dobrze odgadł od pierwszego rzutu oka. Każdy człowiek ma w głębi duszy jakąś namiętność, która go pożera. Namiętnością tego strażnika telegrafu był jego ogródek.

Milczał jednak, rozmowę więc znów zagaił starzec.

— Pan dobrodziej, jak widzę, przybył tu dla zwiedzenia telegrafu?

— Tak jest i byłbym panu bardzo wdzięczny za pokazanie mi go, jeżeli tylko nie jestto przepisami wzbronione?

— Boże zachowaj!... u nas wszystko wolno. Cóż bo jest w tem do ukrywania zresztą, gdy nikt z nas nie rozumie znaków, które przesyłamy?

— Ale proszę darować — mówił dalej ogrodnik, po rzuceniu na kompas spojrzenia — muszę jednak już wracać na me stanowisko. Może więc zechce pan udać się wraz zemną?

— Doskonale.

I Monte Christo udał się krętymi schodami na sam szczyt wieży.

— Dużo trzeba stracić czasu, by się nauczyć sztuki przesyłania znaków? — zapytał Monte Christo.

— Nauka nie jest zbyt długa; za to trzeba czekać czasami bardzo długo na posadę.

— I jakąż za pracę tę pensję płacą?

— Tysiąc franków rocznie.

— Nie jestto zbyt wiele.

— Tak, ale mam przytem jeszcze i mieszkanie.

Monte Christo rozejrzał się po pokoju.

— Byleby tylko zbytnio przy mieszkaniu tem nie obstawał... i przy ogródku — rzekł do siebie w myśli Monte Christo.

— Od jak dawna pan tu pracujesz?

— Od lat piętnastu.

— A ile lat pan sobie liczysz?

— Pięćdziesiąt i pięć.

— Jak długo pracować trzeba, by się dosłużyć pensji emerytalnej?

— Całych dwadzieścia pięć lat.

— Więc po wysłużeniu dwudziestu pięciu lat, t. j. gdy mieć będziesz lat sześćdziesiąt pięć, ile byś pan otrzymywał?

— Trzysta franków rocznie.

— O biedna ludzkości! — rzekł do siebie z cicha Monte Christo.

— Z tych wszystkich znaków — zmienił temat rozmowy Monte Christo — jakie przesyłasz, nie rozumiesz nic?

c. d. n.

Skarga „szakala“ o stałej pensji.

Omar Shih, młody arab, był numerowym w wielkim hotelu w Kairze i ku niemałemu swemu zdumieniu, pewnego dnia dowiedział się o tem, że może sobie szukać nowego miejsca. Dyrekcja hotelu kazała mu się poprostu wynosić. Ale jeżeli niema tam instytucji w rodzaju naszych sądów pracy, istnieją wszakże zwykłe sądy pokoju, do których zwrócił się Omar Shih, domagając się wypłaty dwutygodniowej pensji, bo zwyczaj ten przy wymówieniu posad obowiązuje nawet pod piramidami.

Odbyła się rozprawa przed sądem pokoju w Kairze i oto co o tej arcyzabawnej sprawie donoszą pisma: w lutym do hotelu przybył pewien bogaty, amerykański turysta, który chciał, możliwie najdokładniej, zakosztować wszystkich rozkoszy pobytu na ziemi faraonów. Turysta był bardzo bogaty — dyrekcja hotelu nie szczędziła usiłowań, by zadowolić potrzeby swego klijenta. Amerykaninowi ktoś powiedział, że na pustyni błąkają się jeszcze niekiedy szakale i swem przeciągłem wyciem przypominają o tem, że tuż za murami wspaniałego hotelu, rozciąga się dzika pustynia. Amerykanin wyraził chęć spędzenia nocy na pustyni i wysłuchania ponurej pieśni szakalów.

Dyrekcja hotelu zapewniła go, iż zna właśnie takie miejsce, z którego najlepiej da się słyszeć „muzyka pustyni“, rozbiła namiot, otoczyła go eskortą, i amerykański miljoner przygotował się do przeżycia niezwykłych emocyj. Dekoracja była istotnie fantastyczna: w oddali potężne sylwety piramid, ognisko, niezmącona cisza. Amerykanin cierpliwie czekał, aż się rozlegnie wycie szakalów. Rozłożył się wygodnie na łóżku polowem, zapalił fajkę i czekał. Istotnie, gdzieś w pobliżu rozległo się wycie szakala. Szakal wył długo, przeciągle ale amerykanin [illegible] spokojem odłożył fajkę, nakrył się kocem i zasnął. Następnego dnia, dyrekcja hotelu, wpisała do rachunku amerykanina, głodnego silnych wrażeń, słoną pozycję za tę ekspedycję nocną na pustyni, będąc przekonaną, że amerykanin dosyta użył silnych emocyj. Ale stało się inaczej. Amerykanin oświadczył: „wyjeżdżam z hotelu, proszę przenieść moje rzeczy do sąsiedniego. „Dlaczego?“

„Otóż moi panowie, — odrzekł amerykanin — trzeba wam wiedzieć że w ciągu bardzo wielu lat byłem w Ameryce dyrektorem największego ogrodu zoologicznego i słyszałem w swojem życiu więcej wyjących szakali, aniżeli wy tutaj. Jeżeli sądzicie, że wycie tego idjoty, którego umieszczono za moim namiotem, w czemkolwiek przypomniało wycie szakala, — jesteście w błędzie. Nie mam zamiaru płacić za tak głupią mistyfikację“.

Amerykanin przeniósł się do innego hotelu, ale... Omara Shih pozbawiono uczciwego zarobku.

Podczas rozprawy sądowej, Omar szczerząc swe białe zęby, twierdził, iż dotychczas wszyscy byli bardzo zadowoleni z jego kunsztu, imitującego wycie szakali. Omar wyraził nawet gotowość zaprodukowania się przed wysokim, a sprawiedliwym sądem. Niewiadomo czy doszło do tego, czy przywołani byli rzeczoznawcy w tej zoologicznej sprawie. Sędzia uznał widocznie, iż Omar starał się w miarę swych sił i że należy mu się dwutygodniowe odszkodowanie od dyrekcji hotelu.

Od tego czasu, szakale w pustyni milczą, a turyści nie płacą za „silne emocje“.

Z Dąbrowy.

Z OGÓLNEGO ZEBRANIA PRACOWNIKÓW MIEJSKICH. W DĄBROWIE.

Onegdaj [illegible] ogólne zebranie członków oddziału związku zawodowego pracowników miejskich w Dąbrowie, przy udziale 48 osób.

Przewodniczył J. Dębski, sekretarzował J. Kołodziejski.

Po odczytaniu spawozdania z działalności zarządu i komisji rewizyjnej uchwalono preliminarz budżetowy na 1930 rok na ogólną sumę 3950 zł.

Następnie po krótkiej dyskusji uchwalono zmniejszyć składkę członkowską do pół proc. w stosunku od poborów miesięcznych.

Zebranie zakończono wyborami nowych władz związku, do którego weszli pp.: W. Wolski, J. Dębski, inż. Dzierżawski, M. Bluszcz, Libera, L. Dułziński i Witczyk.

Do komisji rewizyjnej pp.: Dulski, Modrzejewski, i J. Gonera.

Do sądu koleżeńskiego pp.: dr. Niepielski, dr. Szönborn i nacz. Wargęda.

(d) Baczność podoficerowie rezerwy koła Strzemieszyce. Dnia 30 b. m. o godzinie 1 popołudniu w sali szkoły kolejowej odbędzie się walne zebranie członków związku podof. rezerwy.

Z uwagi na ważność spraw uprasza się wszystkich p. podofic. rezerwy, zamieszkałych na terenie gminy olkusko-siewierskiej i okolicy o liczne i punktualne przybycie

Córka Rasputina.

Osobliwy romans, ułożony przez życie.

Najbardziej utalentowanym powieściopisarzem jest —Życie.. Układa ono coraz to nowe, arcyciekawe romanse..

Takim romansem, ułożonym przez życie, są dzieje córki osławionego Rasputina, Marji, która obecnie jako tancerka występuje w jednym z najwytworniejszych, paryskich lokali nocnych. Wdzięk, gibkość ruchów, muzykalność, namiętne zapamiętanie się w melodji tańca — to wszystko sprawia, że Marja Rasputin jest

drażniącą potrawą

dla stępionego podniebienia paryżan..

Mąż Marji, oficer armji Kołczaka, padł, pozostawiając jej dwie córeczki: 7-letnią i 5-letnią.

— Jestem szczęśliwa — oświadcza córka Rasputina dziennikarzowi, który ją odwiedził — że mogę występować jako tancerka. Cóżbym innego robić mogła? Czekałaby mnie chyba posada pomywaczki hotelowej... A muszę przecież dać utrzymanie moim córeczkom, które są śliczne i takie rozkoszne.

Córka Rasputina jest

bardzo religijna.

W mieszkaniu jej wisi ten sam obraz święty, który niegdyś znaleziono obok zbroczonych zwłok jej ojca. Marja długie godziny spędza przed tym obrazem.

Dziwny kontrast: tancerka i mistyczka — kontrast, dający się pogodzić chyba tylko w duszy rosyjskiej...

Kryjówka złoczyńców na cmentarzu.

Osobliwa afera kryminalna.

Od dłuższego czasu grasowała w Berlinie szajka osławionych włamywaczy, na której czele stał t. zw, „Czerwony Hans“, bandyta, mający na sumieniu szereg sprawek, bardzo poważnego kalibru. Mimo jednak usilnych starań, nie mogła policja wpaść na trop kryjówki tej szajki, choć wprost przetrząśnięto całe miasto i niemal codziennie urządzano obławy w miejscach podejrzanych,

Wreszcie jednak dzięki przypadkowi udało się znaleść

kryjówkę zbrodniarza.

Oto pewnego przedpołudnia pewna młoda kobieta, pogrążona w ciężkiej żałobie po zmarłym niedawno małżonku, udała się na cmentarz. Tutaj uklękła przed grobem ukochanego człowieka i zatopiła się w modlitwie. Nagle uwagę jej zwrócił jakiś

podejrzany szmer

Podniosła głowę i w odległości kilkudziesięciu kroków spostrzegła coś niezwykłego: trzech mężczyzn o bardzo podejrzanym wyglądzie, rozglądnąwszy się bacznie na wszystkie strony, podniosło płytę grobowca i zniknęło w jego wnętrzu.

Wdowa zorjentowała się natychmiast w sytuacji i udała się do zarządcy cmentarza, którego uwiadomiła o tem ciekawem odkryciu. Zaalarmowana policja w 10 minut później była już na cmentarzu i zdołała

niebezpiecznych ptaszków

schwycić w ich schronisku. Okazało się, że jest to właśnie „Czerwony Hans“ i dwaj jego towarzysze, którzy urządzili sobie w grobowcu wygodne i pełne „komfortu“ mieszkanko.

Sensacyjna ta afera rozeszła się w Berlinie szerokim echem i wywołała ogólne zainteresowanie.

Niedziela, poniedziałek i wtorek

uprzywilejowanemi dniami samobójstw.

Opinja publiczna całego świata z wzrastającem zaniepokojeniem śledzi niezwykle szybki w okresie powojennym wzrost liczby samobójstw, doszukując się przyczyn tego ponurego zjawiska i dążąc do wynalezienia skutecznego środka zaradczego przeciw masowej

ucieczce ludzi od życia.

Badania statystyki samobójstw dostarczają niezwykle interesujących danych. stwierdzających, że fala samobójstw posiada swoje charakterystyczne przypływy i odpływy.

Znany prychjatra niemiecki dr. Danalies poddał gruntownej analizie 3.000 wypadków samobójstw i ustalił, że najwięcej samobójstw popełniają ludzie młodzi w wieku do lat 30, a następnie — co jest najcharakterystyczniejszem — ludzie starzy t. j. po sześćdziesiątce.

Najwięcej samobójstw popełniają mężczyźni w zimie,

kobiety zaś na wiosnę.

Uprzywilejowanemi dniami samobójców są niedziela, poniedziałek i wtorek.

Najbardziej rozpowszechnionemi środkami samobójstw są: gaz świetlny, płyny trujące i broń palna. W sferach biedniejszych najczęściej używany jest gaz świetlny, ług, jodyna, kwasy, w sferach zaś bogatszych — narkotyki i broń palna.

ŻĄDAJCIE
w sklepach spożywczych bezpłatnych
— próbek —
SUSZONEJ WŁOSZCZYZNY
Wytwórni założonej w 1893 r.
K. SIENKIEWICZA w Wilnie.

Z Zawiercia.

(z) Repertuar kin. Kino „Stella“: — Zemsta hr. Monte Christo (2-ga serja). Kino „Apollo“: — Twierdza wrogów prawa.

(z) Amatorzy świniny. Widocznie w związku z nadchodzącemi świętami Wielkiej Nocy postanowili złodzieje zaopatrzyć się w mięso, szynki, kiełbasy i t. p., a nie mając potrzebnych na to zasobów pieniężnych, postanowili dojść do tego trochę ryzykownym, lecz za to tanim sposobem. Zbadawszy uprzednio teren dostali się do zabudowań przy ul. Szkolnej 17, skąd wytransportowali wieprzka, wartości 150 zł., własność zamieszkałej tamże Michaliny Kula.

(z)Rozwiązane posiedzenie komisji cennikowej. Onegdaj, o godz. 7 wieczorem, w sali rady miejskiej odbyło się posiedzenie komisji cennikowej dla ustalenia cen mąki i pieczywa. Posiedzenie to na wniosek wicestarosty p. Langerta rozwiązano z przyczyny nieobecności upełnomocnionych przedstawicieli hurtowników mącznych.

Mleko w arkuszach.

Tak przyzwyczailiśmy się do mleka w postaci płynu, że nawet mleko skondensowane, a już tembardziej wynalezione przez chemików niemieckich i amerykańskich mleko w proszku lub w tabletkach budziło zastrzeżenia co do smaku i pożywności, choć rzeczywiście pod tym względem nie ustępowało świeżemu mleku. Ostatnio w Danji wynaleziono sposób fabrykowania mleka w arkuszach. Sposób ten jest następujący: Ze świeżego mleka wyparowuje się wodę, zamieniając je w gęstą papkę, którą przepuszcza się między gorącemi walcami, wysuszającemi masę mleczną i zamieniającemi ją na duże arkusze, lekkie i elastyczne, dające się łatwo przewozić i przechowywać. Mleko arkuszowe przez długi czas nie podlega zepsuciu, nie zmienia smaku ani nie traci pożywności, łatwo rozpuszcza się w wodzie, można je też spożywać w stanie stałym, gdyż szybko się rozpuszcza pod działaniem śliny. Próby z mlekiem arkuszowem, wypadły znakomicie i znajduje ono coraz szersze zastosowanie.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 28.3.

Warszawa dol. 8, 9
Nowy Jork 8,904
Londyn 43.37
Paryż 34,91
Wiedeń 125,66
Praga 26,42$^{3}/_{4}$
Włochy 46.78$^{1}/_{2}$
Belgja 124.37
Szwajcarja 172,53
Holandja 357.75
Kopenhaga 238.85
Stokholm 239.70
Berlin 212,86
Dol. Warsz. pl. obr. 8.89
6% Poż. Dolarowa 75,00
5% Poż. Konwersacyjna 54,75
4% Poż. Inwestycyjna 125,50—125,00
4½% Ziemsk. Kredyt. 4,50
Tendencja: niejednolita.

AKCJE

Warszawa, 28 3.

Bank Polski 168,00—167,75
Bank spół. zarobk. 78,50
Lipop 24,25—2,50
Pocisk 2,25
Starachowice 20,50—20,00 -20,25
Borkowski 5,—
Tendencja: niejednolita.

GIEŁDA ZBOZOWA.

Poznań 28.3.

Notowania poznańskiej giełdy zbożowej w dniu dzisiejszym są bez zmiany.
Usposobienie spokojne.

W KINIE.

Do kina wchodzi nadzwyczaj elegancka dama i zajmuje jedno z krzeseł.

Po chwili zwraca się do siedzącego za nią pana i pyta uprzejmie:

— Panu zapewne mój kapelusz nie przeszkadza?

— Nawet bardzo mi przeszkadza, bo teraz moja żona chciałaby też mieć taki.

WŚRÓD REKRUTÓW.

Podoficer: — W jakim wypadku grzebie się człowieka z honorami wojskowemi?

Rekrut: — Gdy umrze.

Człowiek, który nie może umrzeć

Na obserwacji znanego psychjatry berlińskiego dr. Fuchsa, pozostaje pewien pacjent, epileptyk, cierpiący na manję samobójczą, który już tyle razy usiłował pozbyć się życia i zawsze zostawał uratowany, że śmiało nazwany być może „człowiekiem, który nie może umrzeć".

Raz napił się kwasu siarkowego, raz lizolu, to znowu najadł się jagód wilczego łyka, albo liści mimozy, o których jadowitości słyszał. Pewnego razu odgryzł główki całego pudełka zapałek i połknął. Dwa razy skakał z mostu do rzeki, raz, przy skoku 7-metrowej wysokości na ulicę połamał obie nogi. Dwa razy usiłował wyjąć sobie oczy, sześć razy kaleczył się więcej lub mniej niebezpiecznie, przecinając sobie żyły za pomocą noża, blachy albo szkła.

Najulubieńszym jego sposobem samobójstwa było jednak połykanie najrozmaitszych, zgoła niejadalnych przedmiotów. Trudno nawet wyliczać wszystko, co przełknął ten uparty samobojca. A więc: niezliczona ilość guzików, klamry, spinacze, kawałki blachy, monety, śruby, kawałki szkła i porcelany, kawałki drutu, stalówki, ostrza scyzoryków, śrubokręty, cały skład rozmaitych gwoździ.

W jednym tylko dniu osobliwy ten człowiek połknął 101 niestrawnych i niejadalnych przedmiotów, i to — dodać należy — bez żadnej szkody dla swego zdrowia. Zawsze wystarczyło zastosowanie wydatnej porcji tartych kartofli i kwaśnej kapusty, aby połknięte przedmioty drogą naturalną opuściły ten bądź co bądź wytrzymały żołądek.

Atrament do „odświeżania" mięsa.

Wiadomo, że surowe mięso, przechowywane w stanie siekanym, już po kilku godzinach traci kolor i nabiera bardzo nieapetycznego wyglądu.

Szarawy kolor mięsa jest w tym wypadku niejako ostrzeżeniem, że jest ono nieświeże. Otóż niemcy wynaleźli środek, który nadaje starej siekaninie piękny wygląd i wszelkie pozory świeżości. Jest to rodzaj atramentu, o dźwięcznie brzmiącej nazwie „Routalin Rouge", który w sklepach rzeźniczych znajduje szerokie zastosowanie, jest jednak zakazany przez władze sanitarne w Niemczech, jako szkodliwy dla zdrowia. Nie przeszkadza to jednak, że pokątne fabryki tego środka eksportują go zagranicę i nie jest wykluczone, że również w Polsce środek ten przez nieuczciwych rzeźników jest stosowany.

ZH 9/29,

OGŁOSZENIE.

Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Sosnowcu na zas. art. 11 Rozporz. Prez. Rzeczyp. Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości Dziennik Ust. Nr. 8 poz. 20 za 1928 r. ogłasza, że decyzją Sądu z dnia 21 marca 1930 r. udzielił firmie „Wolf Percik" w Sosnowcu odroczenia wypłat na okres dalszych trzech miesięcy, t. j. do dnia 27 czerwca 1930 r.

Sosnowiec, dnia 26 marca 1930 r.

Przewodniczący: (podpis nieczytelny) Sekretarz: (podpis nieczytelny)

Przetarg na dzierżawę kamieniołomów.

DYREKCJA KOLEI PAŃSTWOWYCH w RADOMIU ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę od dnia 1 maja 1930 r. do dnia 1 kwietnia 1933 r. na 102/103 klm. linji Dęblin — Strzemieszyce kamieniołomów, posiadających złoża białego i czerwonego piaskowca.

Termin składania ofert upływa o godzinie 12-ej dnia 16 kwietnia 1930 r. i tegoż dnia po godz. 12-ej nastąpi otwarcie ofert.

Szczegółowe warunki przetargu zostały ogłoszone w Monitorze Polskim nr. 70 z dnia 25 III 1930 r. i mogą być przeglądane w Wydziale Drogowym Dyrekcji w Radomiu, Plac 3 Maja nr. 1 i u Naczelnika 2 Oddziału Drogowego w Skarżysku, ostatni udziela również zezwoleń na obejrzenie kopalni.

KINO „Momus" Pogoń.

Od piątku 28-go do niedzieli 30-go marca 1930 roku.
Przebojowy film polski!
„Szlakiem hańby"
(W szponach handlarzy kobiet)
Wielki dramat obyczajowy poświęcony tysiącom shańbionych
Podług powieści A. Marczyńskiego.
W rolach głównych: Marja Malicka, Wanda Zawiszanka, („Mis Polonja" Zofja Batycka), J. Czartorzyska, M. Wrońska, B. Samborski, L. Owron, W. Walter, J. Szymański i in.
Anons: Od wtorku 1 kwietnia br. „Czterech Djabłów".

KINO „Pogoń" Marjacka 1

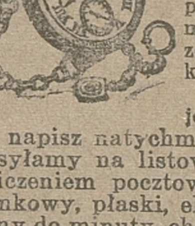
Od piątku 28-go do niedzieli 30 go marca 1930 roku.
— DOKOŃCZENIE! —
Najbardziej interesująca druga i ostatnia serja dramatu
— p. t. —
„Zemsta Hr. Monte Christo"
Oszałamiający grozą i potęgą akcji, pełen uroku, romantyzmu i emocjonujących momentów, sensacyjny dramat, który trzyma uwagę widza w wielkiem napięciu.



TYSIĄCE CHORYCH
zawdzięcza swe zdrowie używając nadzwyczaj skuteczne
ZIOŁA LECZNICZE
według przepisu Dr. med. ST. BREYERA
(zatwierdzone przez Ministerstwo Zdrowia)
Nr. 1 skuteczne w chorobach piersiowych Nr. 2 reumatycznych Nr. 3 żołądkowo-kiszkowych Nr. 4 nerwowych Nr. 6 błednicy Nr. 7 nerkowych oraz w chorobach serca, cukrzycy, nadmiernej otyłości.
Oryginalne pudełka są do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych lub wysyła:
Wytwórnia „POLHERBA" Sp. z o. o. Kraków-Podgórze.
Dokładny opis „JAK ODZYSKAĆ ZDROWIE" wysyła się darmo.

„NATURALIS"
Farba do włosow
od pół wieku w użyciu.
Momentalnie farbuje na wszystkie docienie. Siwym włosom przywraca pierwotny kolor.
Sposób użycia w każdem pudełku. Do nabycia wszędzie.

Najdokładniejszy czas
Wskazuje nasz Chronometre



ściśle wyregulowany extra płaski fantaz., z wiecznem szkłem marki Chronometre tylko za zł. 5,25 (zam. 28.—) Dewizka jako premja. Uwaga: Niema nic wspólnego z zegarkami innych reklam.

Jeżeli nie posiadasz jeszcze naszego zegarka, napisz natychmiast do nas, gdyż wysyłamy na listowne zamówienia za zaliczeniem pocztowem zegarek kieszonkowy, płaski, elegancki, wyregulowany do minuty, chód dźwięczny z 8-letnią gwarancją. 2 szt. 10.10 — 4 sztuki 20. Lepszy gat. 6.20, 7.50, 9,50, 11.50. Ze świecącym cyferblatem lub z nowego francuskiego złota, b. płaski zł. 8.—, 10.—, 12.50, 15.—, 20.—. Kryty ANKIER z trzema kopertami zł. 14.50, 16.50, 19.— 21.—, 25.—, 30.—, 35.—. Te same z nowego franc. złota zł. 16.80, 18.25, 21.50, 27.—, 32.—, 40.—. Wszechświatowej marki A. MOSER na 18 kamieniach 17.50, 19.50, 23.—. Na rękę z paskiem męski lub damski 9.30, 11.50, 13.75, 15.—. Te same z nowego francuskiego złota lub ze świecącym cyferblatem 11.50, 18.50, 21.—, 23.— 27.—, 32,—, 38.—. Budziki stołowe 10.50, 12.50, 14.50. Dewizki z nowego franc. złota dopłata 1.50, 2.75, 3.50, 5.—, 7.—

Firma „ZEGAROPOL" Warszawa
Skrzynka pocztowa 504—E. Z.

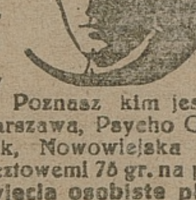
Ogłoszenie.

A. 5236. „Rywka Guttman" — sprzedaż żelaza, smoły, papy i cementu w Zawierciu, Marszałkowska 10. Firma istnieje od 1929 r. Właścicielka Rywka Guttman, zam. w Zawierciu, ul. 3 Maja 29. Pomiędzy małżonkami Guttman na mocy intercyzy została ustanowiona wyłączność majątku i wspólność dorobku.

A. 52 37. „Spółka firmowa „Tanie" — Fajwel Horowicz i S-ka" w Czeladzi, Bytomska 27. Celem spółki jest sprzedaż drobnych towarów łokciowych, bawełnianych i półwełnianych, ubrań ludowych i galanterji ludowej. Firma istnieje od 1930 roku. Estera Fanjsztat i Fajwel Horowicz, zam. w Czeladzi, Bytomska 27. Zarząd należy do obu wspólników. Każdy spólnik ma prawo samodzielnie: podpisywać zwykłą korespondencję, sprzedawać, towary, inkasować należności ,otrzymywać przesyłki i pieniądze z przekazów, ładunki i towary z kolei i dróg żelaznych. Podpisy zarządców winny być składane pod stemplem firmy. Weksle, przekazy, czeki i zobowiązania pieniężne, oraz umowy plenipotencje i prokury będą wydawane i podpisywane przez Esterę Fajnsztat, do której należy również zakup towarów.

o. 1. n.

BEZPŁATNIE



Czytelnikom „Expresu Zagłębia". Redaktor Szyller-Szkolnik, (autor prac naukowych), określa charakter, zdolności i przeznaczenie bezinteresownie. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Warszawa, Psycho Grafolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 52-m. 6. Znaczkami pocztowemi 75 gr. na przesyłkę załączyć. Przyjęcia osobiste płatne godz. 11—7 wieczór.

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupno i sprzedaż.

SPRZEDAM maszynę piekarską do bułek, blachy, koła do bryczki i plantekę na furgon. Wiadomość Sosnowiec, Górnicza 25, Tajchman.

SPRZEDAM plac pod budowę w Nowym Będzinie naprzeciwko stacji, obok Mazura. Wiadomość: Zagórze 56, Dudek Antoni.

SPRZEDAM kozetkę, otomanę, materace. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna, II piętro.

Z POWODU wyjazdu okazyjnie do sprzedania dom murowany, jedno-pokojowy wraz z placem przy ul. Podleśnej 8 obok Wroni w Zawierciu. M. Supernak. Wiadomość na miejscu.

BORMASZYNA parowa dwuszpilowa i trzy konsole lanc do sprzedania. Sosnowiec, Rybna 8, II p. „Pegeya".

POSADY I PRACE

POSADĘ najłatwiej otrzymasz ukończywszy Kursy Samochodowe Inżyniera Klebera, Sosnowiec, Warszawska 22 Zawiercie, 3-go Maja 21. Nauka rano lub wieczorem. Nowe sześciocylindrowe samochody. Własne warsztaty. Spłaty ratami. Zapisy codziennie.

POTRZEBNI uczciwi chłopcy do roznoszenia gazet, zgłaszać się z rodzicami do filji „Expresu Zagłębia" w Zawierciu.

ZDOLNY, inteligentny, dobrze ustosunkowany akwizytor na Zagłębie Dąbrowskie dla sprzedaży ręcznych gaśnić najpopularniejszej marki poszukiwany. Wynagrodzenie stałe. Zgłoszenia szczegółowe wraz z referencjami uprasza się przesyłać pod adresem: Zjednoczone wytwórnie gaśnic „Mira" sp. z o. o. w Warszawie, oddział w Katowicach, 3 Maja 21.

KOŁO społeczno - sportowe pań poszukuje młodego nauczyciela do objęcia kierownictwa świetlicy. Czas zajęć od 4 — 8 wieczorem, łącznie ze świętami. Zgłoszenia prosimy kierować do przewodniczącej koła p. J. Radwan - Kużelewskiej pod adr. firmy Babcock-Zieleniewski — Sosnowiec.

LOKALE

SUTERYNA z elektrycznością do wynajęcia, ulica Prosta (boczna Piłsudskiego) u gospodarza.

DO wynajęcia w Józefowie pokój z kuchnią. Józefów, Główna 18, Mecner.

Zgubione dokumenty

TADEUSZ Dąbrowski zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

ZGUBIONO portfel zawierający różne dowody oraz dowód osobisty, wydany w Miechowie, książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Miechów i książeczkę na konia, na imię Józefa Romanka. Łaskawy znalazca zwróci do „Expresu" Będzin.

MYSŁEK Stefan zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

JAN Urbańczyzk zgubił książkę inwalidzką wojskową, wydaną przez P. K. U. Zawiercie Nr. 116, którą unieważnia.

KOZIOŁ Mieczysław zgubił portfel z dokumentami, książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

ZGUBIONO patent domokrążny V kat. na galanterję, na imię Toni Żerykier, zam. w Sosnowcu, Biała 5, oraz patent IV kat. na bieliznę i galanterję, na imię Pesla Pomeranc, zam. w Sosnowcu Kowalska 4, wydane przez Izbę Skarbową w Sosnowcu.

STEFAN Kajdas, Dąbrowa, Narutowicza 38, ostrzega przed nabyciem jego weksli od p. Karola Rozenberga Dąbrowa, Narutowicza 35.

RÓŻNE.

ODDAMY sprzedaż pieczywa na Dąbrowę Górniczą i okolicę osobom posiadającym odpowiednie środki transportowe. Piekarnia Mechaniczna „Produkcja" w Sosnowcu, ul. Kotlarska Nr. 2, tel. 12-22.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia« Sosnowiec, Teatralna ul. 1 tel. 4.91